

Do łezki łezka

Marek Grechuta

Autobusy zapłakane deszczem
Wożą ludzi od siebie do siebie
Po błyszczącym mokrym asfalcie
Jak po czarnym, gwiazdzistym niebie.

Od tygodnia leje w tym mieście,
Ścieka wilgoć po sercu i palcie,
Z autobusu splekanego deszczem
Liczę gwiazdy na mokrym asfalcie.

Łezka do łezki,
Aż będę niebieski
W smutnym kolorze blue,
Jak chłodny jedwab
W kolorze nieba
Zaśpiewam kolor blue.

A gdy padać przestanie w tym mieście,
Gdzie się z swoim smutkiem pomieszczę?
Autobusem zapłakany deszczem
Tam pojedę, gdzie pada wiecznie.

Łezka do łezki,
Aż będę niebieski
W smutnym kolorze blue,
Jak chłodny jedwab
W kolorze nieba
Zaśpiewam kolor blue.

Łezka do łezki,
Aż będę niebieski
W smutnym kolorze blue,
Jak chłodny jedwab
W kolorze nieba
Zaśpiewam kolor blue.